

# kukon & kaz bałagane, minuty to narkotyki

[Zwrotka 1, Kukon:]

Wpadłem na stuff, mam dla ciebie parę minut  
Byłem w tym sam, wypuściłem kłęby dymu  
Nie znam tych ludzi no i robi się niemiło  
Przez te uczucia chcą się ruchać z młodą zdzirą

Z moją młodą Dimą wymyślamy cały plan  
Jakbyś pokazała miłość, to bym rozp\*dolił świat  
Budzę się z zepsuta miną i muszę ogarnąć hajs  
Znowu wlewasz w siebie wino, prozak, xanax, mdma

Mamy pojebany świat  
Wszystko wygląda tak samo  
Każda c\*pa jest tak mokra  
I tak samo pachnie trawa  
I tak samo wstaje słońce  
I tak sama idziesz spać  
Wszystko skończyło na dobre  
Się już mogę zacząć grać

[Ref. x2]

Sama Widzisz że tu nie ma mnie  
I mówisz do mnie, widzisz mnie  
Nie chcę cię dotykać fiu\*em, nie chcę robić takich zdjęć  
Wiesz że to nie jestem ja i znowu mi przerywasz sen  
Widziałem się trochę wyżej, wszystko mi zabijasz gdzieś

[Zwrotka 2, Kaz B:]

Dzisiaj (rywałem?) o tracki  
I jak zwykle bity w chu\*  
(szczyle?) wiozę wam przysmaki  
I jak zwykle pełen wór  
I przez wiochę myślę o tym, ile w życiu już przećpałem  
Obojętne tu jak dupy, do których nie czułem nic  
Jestem księżę nieporządek, tylko ciągle mam kaprysy  
Szmata szpaci, niech się ciągnie  
Mordo, dalej robię kwity  
Benzynowy tata, znowu wpierd\*łam się w dresy  
Pora już na nowy kajdan, a w nim tts-y  
(Oo) Robię ten syf, to shape  
Sam sobie żem wszedł  
Wita mnie (Jares?)  
Krowa wysłana na rzeź  
Mnie też poruszył ten wers  
Ale co mam zrobić mordo, serca mam za trzech  
Daj pożycz i zarobić

[Ref. x2]

Sama Widzisz że tu nie ma mnie  
I mówisz do mnie, widzisz mnie  
Nie chcę cię dotykać fiu\*em, nie chcę robić takich zdjęć  
Wiesz że to nie jestem ja i znowu mi przerywasz sen  
Widziałem się trochę wyżej, wszystko mi zabijasz gdzieś